

Sygn. akt VA Ca 174/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym

Przewodniczący: Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie SA Przemysław Kurzawa

SO (del.) Joanna Piwowarun-Kołąkowska

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2020 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...) (...)w W.

przeciwko J. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 listopada 2017 r., sygn. akt II C 390/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i czwartym w ten sposób, że powództwo w tej części oddala i zasądza od Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...) (...) w W. na rzecz J. P. kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. zasądza od Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...) (...) w W. na rzecz J. P. kwotę 4450 (cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Joanna Piwowarun-Kołąkowska Robert Obrębski Przemysław Kurzawa

Sygn. akt VA Ca 174/18

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w tej sprawie Wspólnota nieruchomości przy ul. (...) w W. wniosła o zasądzenie od J. P. na swoją rzecz kwoty 130473,50 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przez pozwanego przy wykonywaniu umowy z dnia 30 listopada 2007 r. dotyczącej zarządzania nieruchomością wspólną powódki przez pozwanego wskutek braku rozliczenia pobranych przez pozwanego środków z konta powódki, które miały zostać przeznaczone na pokrycie wydatków Wspólnoty, w szczególności w celu uregulowania zobowiązań wobec firmy (...), która wykonywała remont w budynku powódki, w kwocie 125000 zł, jak również doznanej przez powódkę w związku z koniecznością poniesienia kosztów odtworzenia dokumentów strony powodowej, w tym księgowych, które zostały przez pozwanego zagubione, w kwocie 5473,50 zł, dobrowolnie uregulowaną w toku procesu przez pozwanego, który w pozostałym zakresie wnosił o oddalenie powództwa i podnosił, że całą kwotę 1250000 zł wydał J. A. (1) jako pełnomocnikowi i mężowi M. A., czyli właścicielki firmy (...). Ze względu na zaginięcie dokumentacji nie mógł natomiast przedstawić wszystkich pokwitowań, którymi odbiór tej kwoty został potwierdzony przez osobę do tego upoważnioną przez wykonawcę prac remontowych.

Wyrokiem z 30 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie kwoty 5473,50 zł ze względu na cofnięcie pozwu przez powódkę w tej części. Zasądził ponadto od pozwanego na rzecz powódki kwotę 35000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 26 maja 2015 r. do dnia zapłaty wraz z kwota 864,21 oraz kwotę 728,41 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Na podstawie zebranych dowodów Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 30 listopada 2007 r. pomiędzy stronami zawarta została umowa o zarządzanie przez pozwanego częścią wspólną nieruchomości powodowej Wspólnoty, która też dotyczyła wykonywania przez pozwanego czynności dotyczących rozliczeń oraz prowadzenia księgowości Wspólnoty, również związanych z remontem, który w tym okresie wykonywała firma (...) należąca do M. A., której pełnomocnikiem był jej mąż J. A. (1). Ustalono zostały przez ze strony Sądu Okręgowego okoliczności dotyczące wysokość zaległości Wspólnoty z tego tytułu na kwotę 209897,49 zł, które nie zostały w całości uregulowane. Sąd Okręgowy również ustalił, że z konta bankowego Wspólnoty pozwany na ten cel wypłacał kwoty: 30000 zł 19 sierpnia 2011 r.; 30000 zł 8 września 2011 r.; 30000 zł 3 października 2011 r.; 30000 zł w dniu 5 października 2011 r. i 5000 zł w dniu 28 czerwca 2012 r. Pisemne potwierdzenia przekazania tych środków J. A. (1) jako pełnomocnikowi właścicielki firmy (...) opiewały jednak na kwotę 90000 zł. Pozwany przedstawił bowiem trzy pokwitowania, każde na 30000 zł, czyli łącznie na 90000 zł. Sąd Okręgowy na tej podstawie też ustalił, że kwota 35000 zł nie została przekazana przez pozwanego wykonawcy robót budowlanych, które zostały zrealizowane za zlecenie Wspólnoty. Podane też zostało, że pozwany nie reagował na wezwania do zapłaty kwoty objętej pozwem, które powódka kierowała do J. P. przed wytoczeniem powództwa.

Oceniając znaczenie prawne dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy doszukał się podstaw do uwzględnienia powództwa w zakresie kwoty 35000 zł wraz z odsetkami za okres podany w pozwie. Nie znalazł natomiast takich postaw do zasądzenia na rzecz powódki od pozwanego pozostałej części żądania, ponad podaną należność oraz zapłaconą przez pozwanego kwotę 5473,50 zł tytułem zwrotu kosztów odtworzenia dokumentacji, w zakresie której postępowanie zostało umorzone z powodu cofnięcia pozwu przez stronę powodową. Żądanie pozwu w zakresie kwoty 90000 zł nie mogło zostać uwzględnione, w ocenie Sądu Okręgowego, z powodu wykazania przez pozwanego, pokwitowaniami podpisanymi przez J. A. (1), że wypłacona przez pozwanego kwota 90000 zł została przeznaczona na zaspokojenie zobowiązań powódki wobec M. A. jako właścicielki firmy (...) z tytułu należności za prace remontowe, które zostały zrealizowane przez wykonawcę na zlecenie strony powodowej. Nie zostało więc przez Wspólnotę wykazane, w przekonaniu Sądu Okręgowego, nienależyte wykonanie umowy z 30 listopada 2007 r. ze strony pozwanego, ani też okoliczność doznania przez powódkę szkody z tego tytułu. Zasadność powództwa została natomiast potwierdzona w odniesieniu do kwoty 35000 zł. W tym bowiem zakresie, jak ustalił Sąd Okręgowy, nie zostało przez pozwanego wykazane, aby również podana kwota została przekazana J. A. (1), który został w tej sprawie przesłuchany jako świadek. Nie podał jednak ani liczby pokwitowań, które podpisał, ani wysokości należności, która miała zostać zrealizowana przez powódkę reprezentowaną przez pozwanego przez przekazanie gotówki na rzecz wykonawcy ze względu na trudną sytuację firmy (...), związaną z prowadzeniem przez komornika egzekucji z majątku należącego do M. A.. Sąd Okręgowy więc uznał, że w zakresie tej kwoty, co do której pokwitowania nie zostały przedstawione, nienależyte wykonanie przez pozwanego umowy z 30 listopada 2007 r. zostało wykazane, tak jak doznanie przez powódkę szkody z tego tytułu w podanej wysokości. Na podstawie art. 471 k.c. powództwo zostało w tej części uwzględnione przez Sąd Okręgowy wraz z odsetkami skapitalizowanymi na dzień wniesienia pozwu na kwotę 864,21 zł wraz z dalszymi odsetkami od dnia 26 maja 2015 r. do dnia zapłaty. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł poprzez ich proporcjonalne rozliczenie pomiędzy stronami przy uznaniu, że powódka wygrała sprawę w 68,60 % wartości całego roszczenia oraz że w pozostałym zakresie wygrał w tej sprawie pozwany.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany. Zaskarżając ten wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu, pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu sprzeczne z art. 233 § 1 k.p.c. uznanie, że również kwota 35000 zł, pobrana z rachunku Wspólnoty, nie została przez pozwanego przekazana w gotówce J. A. (1), mimo że tego rodzaju ustalenia nie można było wyprowadzić z niewiarygodnych zestawień należności firmy (...), zaś zasady logiki i pozostałe zdarzenia przemawiały za uznaniem, że cała należność objęta pozwem została przekazana przez pozwanego w celu zaspokojenia roszczeń tej firmy wobec powódki. Pozwany wniósł na podstawie

tych zarzutów o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa również w zakresie kwoty 35000 zł z odsetkami i obciążenie powódki kosztami procesu w całości za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Domagał się ponadto uzupełniającego przesłuchania na rozprawie apelacyjnej J. A. (1) na okoliczność kwoty przekazanej przez pozwanego temu świadkowi. W toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym pozwany przedłożył ponadto pisemne oświadczenie tego świadka na wskazaną okoliczność.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wносиła o jej oddalenie oraz obciążenie pozwanego poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego, w toku którego przeprowadzony został dowód z pisemnego oświadczenia J. A. (1) z dnia 7 maja 2019 r., jak również z jego uzupełniającego przesłuchania w charakterze świadka na okoliczności wskazane w apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie w całości. Dowody przeprowadzone w postępowaniu apelacyjnym, w uzupełnieniu dowodów, na których oparła się Sąd Okręgowy, przemawiały za koniecznością ustalenia, że nie tylko kwota 90000 zł, lecz również kwota 35000 zł, także wypłacona z konta powódki przez pozwanego w okresie wykonywania umowy z 30 listopada 2007 r. dotyczącej zarządzania częścią wspólną nieruchomości powódki, została w gotówce przekazana J. A. (1) jako pełnomocnikowi właścicielki firmy (...), w stosunku do której powódka miała większe jeszcze długi, które w całości nie zostały uregulowane. Odmiennie ustalenie Sądu Okręgowego nie było poprawne. Poczynione zostało ponadto w oparciu o niepełne dowody, w tym zbyt ogólne przesłuchanie J. A. (1) jako świadka oraz zbyt duże przywiązanie istotnego znaczenia do niejasnego jednak zestawienia należności firmy (...) w stosunku do powódki, które zostało złożone w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, bez wyjaśnienia jednak poszczególnych pozycji.

W sytuacji, gdy dokumentacja, w tym rachunkowa, powódki została w istotnym dla sprawy okresie utracona, do ustalenia zasadności powództwa w odniesieniu do świadczeń spełnianych przez powódkę na rzecz wykonawcy, czyli firmy (...), niezbędne było posłużenie się innymi dowodami, w tym też zeznaniami osób, z udziałem których istotne dla sprawy rozliczenia były przez powódkę dokonywane, w szczególności przy udziale pozwanego jako zarządcę i świadka J. A. (2) jako pełnomocnika właścicielki firmy (...). Uznać tylko należało, że w sytuacji, gdy dokumentacja powódki została utracona w okresie jej pozostawiania w dyspozycji pozwanego, ciężar wykazania istotnych w tym zakresie zdarzeń spoczywał na skarżącym, który się jednak w obowiązku tego wywiązał, tyle że dowodami przedłożonymi dopiero w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym, których nie można było jednak pominąć, w szczególności na podstawie art. 381 k.p.c., jak też dlatego, że przesłuchanie J. A. jako świadka przed Sądem Okręgowym nie było wystarczająco dokładne.

Zeznając po raz pierwszy w charakterze świadka w tej sprawie J. A. (1) był pytany tylko ogólnie o okoliczności dotyczące środków, które jako pełnomocnik wykonawcy przyjmował w gotówce ze względu na trudności, w które firma (...) popadła w istotnym dla sprawy okresie, związane z dużą liczbą wierzycieli i prowadzeniem czynności egzekucyjnych przez komorników. Podczas przesłuchania świadek jednak nie podał, ile pokwitowań podpisał, ani też na jaką ogólną kwotę świadczenia w gotówce zostały zrealizowane. Treść tych zeznań nie była więc wystarczająco dokładna.

Istotniejsze znaczenie dowodowe należało natomiast przywiązać do treści zeznań uzupełniających, które świadek J. A. (1) złożył przed Sądem Apelacyjnym, również na okoliczności dotyczące sporządzenia pisemnego także oświadczenia z 7 maja 2019 r., a ponadto na okoliczności dotyczące tego, w jaki sposób doszło do podpisania tego oświadczenia. Przed Sądem Apelacyjnym ten świadek więc zeznał, że poprzez przypadkowy kontakt z pozwanym dowiedział się, że skarżący nie został uwolniony od odpowiedzialności wobec powódki z tytułu spornych rozliczeń z firmą (...), mimo że miał przekonanie, że kwoty przekazane w gotówce zostały zaliczone na to zadłużenie. Z zachowaniem zasad logiki i doświadczenia życiowego świadek zeznał, że w związku z takim swoim przekonaniem sprawdził stan zapisów w firmie (...) i ustalił, że łącznie od pozwanego w gotówce przyjął kwotę 125000 zł. Takiej treści też oświadczenie złożył na piśmie w dniu 7 maja 2019 r. Potwierdził to również jednoznacznie i stanowczo podczas uzupełniającego przesłuchania przed

Sądem Apelacyjnym, który przysłuchując się tym zeznaniom, nie znalazł podstaw do podważania ich wiarygodności. Zeznania świadka A. były przekonujące, spójne i logiczne. Wymagały więc uwzględnienia przy ocenie zasadności apelacji przez ustalenie, że również kwota 35000 zł została przez pozwanego przekazana świadkowi na potrzeby uregulowania zobowiązań powódki wobec firmy (...), które, jak ustalił Sąd Okręgowy, w jeszcze większym wymiarze kwotowym nie zostały uregulowane w istotnym dla sprawy okresie.

Za wiarygodnością uzupełnionych i znacznie bardziej skonkretyzowanych zeznań świadka J. A. (1) przemawiały dwa dodatkowe argumenty, w tym pozostające w istotnej zależności logicznej. Po pierwsze, twierdzenia, na których powództwo zostało oparte, okazały się nieprawdziwe również w tym zakresie, w którym powództwo zostało oddalone przez Sąd Okręgowy, czyli co do kwoty 90000 zł, utratę której powódka przypisywała pozwanemu. Proces jednak wykazał, że została ona wydatkowana zgodnie z przeznaczeniem, czyli w celu uregulowania zobowiązań powódki wobec M. A., aczkolwiek dopiero po odtworzeniu utraconej dokumentacji, która okazała się niepełna. Nie obejmowała bowiem pokwitowań podpisanych przez J. A. (1), którego zeznania okazały się też korzystne dla pozwanego w pozostałym zakresie, czyli w odniesieniu do kwoty zasądzonej przez Sąd Okręgowy. Trudno więc fakty podawane przez powódkę w pozwie objąć domniemaniem ich prawdziwości w sytuacji, gdy dowody zebrane w tej sprawie, w tym w drugiej instancji, nie były korzystne dla powódki.

Po drugie, istotne znaczenie należało przypisać do tego, w jakiej roli dla tle okoliczności tej sprawy występował J. A. (1), który potwierdził, że od pozwanego otrzymał kwotę 125000 zł tytułem należności obciążających stronę powodową i podawał racjonalne przyczyny jej wypłacenie w gotówce, nie zaś na rachunek bankowy, związane z trudnościami finansowymi firmy (...), w tym czynnościami prowadzonym przez komorników na rzecz wielu wierzycieli. Przy uwzględnieniu okoliczności, że składając takie oświadczenie również na piśmie, czyli w dokumencie prywatnym z 7 maja 2019 r., świadek działał jako pełnomocnik wierzyciela powódki, dostrzec również należało, że przez osobę do tego w pełni uprawnioną potwierdzone w ten sposób zostało, że przez działanie pozwanego polegające na wypłaceniu świadkowi także kwoty 35000 zł doszło w istocie do zredukowania zobowiązań powódki wobec M. A., tj. długu związanego z wykonaniem robót remontowych, który wcześniej nie został w tej części uregulowany. Po stronie powódki nie powstała tym samym szkoda w tej wysokości. Nie sposób było więc przypisać pozwanemu odpowiedzialność za jej doznanie przez powódkę.

Dokonane przez Sąd Apelacyjny ustalenia przemawiały za koniecznością zmiany zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie żądania pozwu również w zakresie dotyczącym kwoty 35000 zł, naliczonych od niej odsetek sprzed wniesienia pozwu na kwotę 864,21 zł oraz poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kwoty 3600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w wysokości podstawowej stawki na udział zawodowego pełnomocnika po jego stronie biernej, stosownie do art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i przepisów rozporządzenia powołanego przez Sąd Okręgowy. Na podstawie tych samych przepisów Sąd Apelacyjny zasądził ponadto od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4450 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, na którą złożyła się uiszczona przez pozwanego opłata od apelacji i podstawowa stawka wynagrodzenia za udział zawodowego pełnomocnika po stronie pozwanego w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym, w wysokości 2700 zł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Joanna Piwowarun-Kołąkowska Robert Obrębski Przemysław Kurzawa